

**Agnieszka Libura**  
Uniwersytet Wrocławski

## **Rola emocji w tworzeniu amalgamatów kognitywnych**

### **1. Teoria amalgamatów kognitywnych**

W obrębie językoznawstwa kognitywnego – od początku mającego charakter wielonurtowego i pluralistycznego programu badawczego – wyłoniła się w końcu lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku teoria amalgamatów kognitywnych, określana także jako teoria integracji pojęciowej. Wśród autorów, którzy przyczynili się do powstania i rozwoju tej koncepcji, są Gilles Fauconnier i Mark Turner (1998; 2000; 2001), a także Seana Coulson (2000), Raymond Gibbs (2000), Scott Liddell (1998), Nili Mandelblit (2000), Eve Sweetser (2000) i wielu innych. Najpełniejszy obecnie wykład teorii integracji pojęciowej oraz opis jej licznych zastosowań można znaleźć w książce Fauconniera i Turnera z 2002 roku: *The Way We Think. Conceptual Blending and the Mind's Hidden Complexities*.

Według Fauconniera i Turnera, integracja pojęć jest jedną z najbardziej podstawowych operacji mentalnych, „w wysokim stopniu angażujących wyobraźnię oraz pozwalających nam zyskać świadomość takich relacji, jak np. identyfikacja i różnice między obiektami. ... Integracja pojęciowa odgrywa zasadniczą rolę nawet w najprostszych procesach myślowych” (por. Fauconnier i Turner 2002: 18).

Warto zauważyć, że w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku podobną rolę przypisywano metaforze, upatrując w niej fundamentów abstrakcyjnego myślenia. George Lakoff i Mark Johnson twierdzili, że „zdolność pojmowania doświadczeń za pośrednictwem metafory jest kolejnym zmysłem, jak wzrok, dotyk czy słuch, a metafora dostarcza jedynego sposobu postrzegania i doświadczenia znacznej części świata rzeczywistego” (Lakoff i Johnson 1988: 266). Inni badacze, jak Elżbieta Tabakowska, poprzestawali na zaliczeniu metafory do repertuaru najistotniejszych narzędzi poznawczych: „metafora jest ludzkim sposobem pojmowania i wyrażania rzeczy trudnych, abstrakcyjnych i nieznanymi w kategoriach rzeczy konkretnych i od dawna znanych. Odwoływanie się do metafory ... jest więc podstawową czynnością heurystyczną” (Tabakowska 1995: 4). Tak jak wówczas rozpoznawano wszechobecność metafory w ludzkim myśleniu, języku i działaniu, tak obecnie badacze skupieni wokół Fauconniera i Turnera doszukują się procesów integracji

pojęciowej we wszelkich przejawach ludzkiej twórczości – począwszy od najprostszych myśli i wyrażen językowych aż po największe dzieła sztuki<sup>1</sup>.

## 2. Cele i zasady integracji pojęciowej

Pomijając w tym miejscu szczegółową analizę relacji między metaforą w ujęciu Lakoffa i Johnsona a integracją pojęciową w rozumieniu Fauconniera i Turnera, warto zauważyć jedną istotną analogię między tymi koncepcjami. Otóż Lakoff i Johnson twierdzą, że najjaśniejszą budowę posiadają pojęcia wyłaniające się z bezpośredniej percepcji i fizycznych interakcji z otoczeniem i że to ich struktura jest wykorzystywana w metaforach do rozumienia abstrakcji. Podobnym celem mają służyć amalgamaty pojęciowe: są one narzędziami konwersji różnorodnych struktur pojęciowych do wymiarów najłatwiej dostępnych ludzkiemu poznaniu. Fauconnier i Turner dowodzą, że istnieją takie aspekty rzeczywistości, do pojmowania których człowiek jest najlepiej wyposażony, tak w sensie ewolucyjnym, jak i kulturowym. Są one dostępne dzięki bezpośrednim działaniom i percepcji, wpisane w dobrze znane ramy doświadczeń. Ludzie lepiej rozumieją zdarzenia, mające jasną intencjonalność i bezpośrednią przyczynowość, rozgrywające się w jednym miejscu, w krótkim czasie i obejmujące jedynie kilku uczestników, niż takie, gdzie występuje wielu uczestników w różnych miejscach, w dłuższym czasie, a skutków ich działania nie można zaobserwować natychmiast i bezpośrednio. W amalgamacie – dzięki skompresowaniu rozproszonych struktur, wzmocnieniu istotnych relacji, redukcji zbyt wielu elementów do kilku ważniejszych i wpisaniu doświadczenia w historię o przejrzystej budowie – możliwe jest uzyskanie globalnego wglądu w bardziej skomplikowane i niejasne aspekty rzeczywistości.

Te podstawowe cele konstruowania amalgamatu ujmują Fauconnier i Turner w postaci następującej listy złożonej z celu nadrzędnego oraz z ważnych celów cząstkowych:

### CEL NADRZĘDNY

osiągnięcie ludzkiej skali doświadczenia (*Achieve Human Scale*)

### WAŻNE CELE CZĄSTKOWE:

kompresja tego, co rozproszone (*Compress what is diffuse*)

uzyskanie globalnego wglądu (*Obtain global insight*)

wzmocnienie istotnych relacji (*Strengthen vital relations*)

wymyślenie historii (*Come up with a story*)

przejście od wielości do jedności (*Go from Many to One*)

---

<sup>1</sup> Teoria amalgamatów kognitywnych niemal od początku swego istnienia była krytykowana z powodu ambicji wyjaśniania zbyt wielu zjawisk. O niebezpieczeństwach, na jakie narażona jest koncepcja, która próbuje za jednym zamachem wyjaśnić mechanizmy percepcji, myślenia, ludzkich zachowań, kultury i języka, pisze interesująco m.in. Carl Bache (2005).

Oprócz wyszczególnienia celów, autorzy *The Way We Think* opracowali również szereg reguł konstruowania amalgamatu. Dzielą się one na trzy grupy – zasady konstytutywne (*constitutive principles*), zasady rządzące kompresją (*governing principles for compression*) oraz inne zasady rządzące tworzeniem amalgamatu (*other governing principles*):

#### ZASADY KONSTITUTYWNE

dobór i łączenie odpowiadających sobie elementów (*Matching and counterpart connections*)

przestrzeń generyczna (*Generic space*)

stapianie (*Blending*)

selektywne przenoszenie struktury wyjściowej do amalgamatu (*Selective projection*)

znaczenie wyłaniające się w amalgamacie (*Emergent meaning*)

kompozycja (*Composition*),

uzupełnianie (*Completion*)

rozwój (*Elaboration*)

#### ZASADY RZĄDZĄCE KOMPRESJĄ

zapożyczenie kompresujące (*Borrowing for compression*)

kompresja pojedynczej relacji za pomocą skalowania (*Single-relation compression by scaling*)

kompresja pojedynczej relacji za pomocą synkopowania (*Single-relation compression by syncopation*)

kompresja jednej relacji w inną (*Compression of one vital relation into another*)

możliwość skalowania (*Scalability*)

tworzenie za pomocą kompresji (*Creation by compression*)

kompresja kluczowych składników (*Highlights compression*)

#### INNE ZASADY RZĄDZĄCE TWORZENIEM AMALGAMATU

zasada topologii (*The Topology Principle*)

zasada uzupełniania struktur (*The Pattern Completion Principle*)

zasada integracji (*The Integration Principle*)

zasada maksymalizacji istotnych relacji (*The Maximization of Vital Relations Principle*)

zasada intensyfikacji istotnych relacji (*The Intensification of Vital Relations Principle*)

zasada sieci (*The Web Principle*)

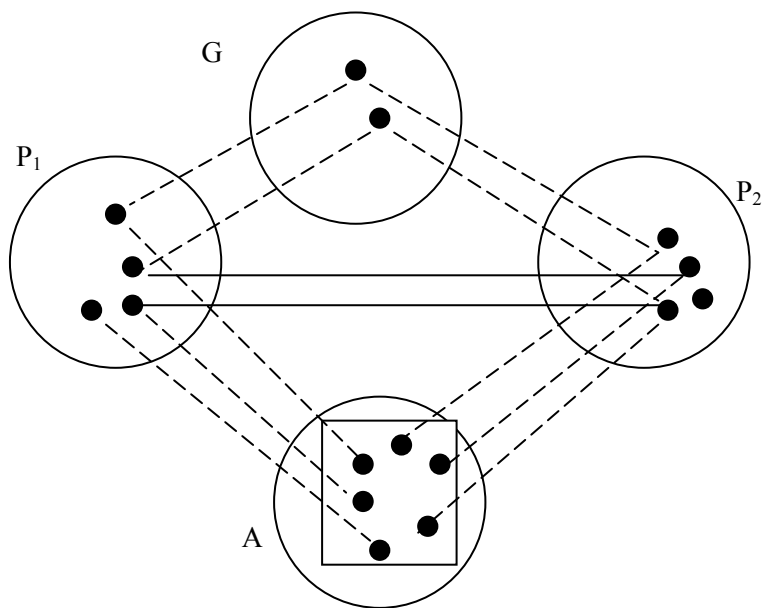
zasada rozpakowania (*The Unpacking Principle*)

zasada relewancji (*The Relevance Principle*)

Szczegółowe omawianie powyższych zasad nie mieściłoby się w ramach niniejszej pracy. Warto jednak skrótowo opisać pierwszą grupę reguł, które mają charakter techniczny. W pierwszej fazie integrowanie pojęć – zgodnie z opisem zaproponowanym przez autorów *The Way We Think* – przypomina odwzorowanie metaforyczne. Punktem wyjścia są bowiem dwie przestrzenie mentalne, podobnie jak u Lakoffa dwie dziedziny – źródłowa i docelowa.

O ile jednak kognitywna teoria metafory nie rozstrzyga kwestii przedmetaforycznych korelacji między strukturami obu tych dziedzin<sup>2</sup>, o tyle w teorii amalgamatów twierdzi się, że częściowe odwzorowanie na siebie struktury dwóch przestrzeni wyjściowych możliwe jest dzięki trzeciej, mającej taką samą strukturę i relacje, al zwykle bardziej schematycznej. To właściwości tej przestrzeni, zwanej generyczną (*generic space*), decydują o możliwościach wzajemnego odwzorowania odpowiednich elementów przestrzeni wyjściowych (zob. Fauconnier i Turner 2002: 47). W efekcie otrzymujemy konstrukcję trzech przestrzeni mentalnych – z których jedna jest bardziej abstrakcyjna niż dwie pozostałe – z wyprofilowaną analogiczną podstrukturą w każdej z nich.

Następnie struktury obu pierwotnych przestrzeni, a w szczególności elementy wyróżnione dzięki odwzorowaniu, są częściowo projektowane na czwartą, tzw. amalgamat pojęciowy (*blend*). Ze względu na poziom abstrakcji czwarta przestrzeń zbliżona jest do dwu pierwszych, choć jej struktura może podlegać jeszcze głębszemu uszczegółowieniu w wyniku trzech procesów: kompozycji (*composition*), uzupełniania (*completion*) i rozwoju (*elaboration*).



Rys. 1. Siatka integracji pojęciowej (wg G. Fauconniera)

<sup>2</sup> Wyjątkiem są nowsze ujęcia modyfikujące w pewnym stopniu pierwotną myśl Lakoffa i Johnsona, np. koncepcja tzw. metafor prymarnych (por. np. Grady et al. 1999), a także hipoteza korelacji (zob. Libura 2000: 257).

### 3. Modyfikacje modelu Fauconniera i Turnera

Z jednej strony, opisany powyżej mechanizm integrowania pojęć uwzględnia najprostszy – a może także najbardziej typowy – przypadek, kiedy to dochodzi do połączenia dwóch przestrzeni wyjściowych. Możliwe jest również zintegrowanie w podobny sposób trzech, czterech, dziesięciu i więcej przestrzeni mentalnych. Nie każdy amalgamat musi też spełniać wszystkie zasady wymienione przez Fauconniera i Turnera. Jak podkreślają ci badacze, część z nich ma konkurencyjny charakter i – poza zasadami konstytutywnymi – należy je rozumieć raczej jako strategie optymalizacji nowej struktury wyłaniającej się w siatce integracji pojęciowej, stosowane zgodnie z regułą *ceteris paribus*. Co więcej, wydaje się, że nie wszystkie amalgamaty przeanalizowane przez Fauconniera i Turnera spełniają sformułowany przez nich cel nadrzędny: na przykład amalgamat liczb zespolonych pozwolił stworzyć nową, dobrze zintegrowaną strukturę pojęciową o wysokim stopniu abstrakcji oraz komplikacji trudnej do przyjęcia przy zdroworozsądkowym rozumieniu rzeczywistości.

Z drugiej strony, nawet w odniesieniu do najbardziej typowych przypadków model Fauconniera i Turnera wydaje się zbyt ubogi i niedostatecznie precyzyjny. Wysiłki wielu badaczy rozwijających koncepcje autorów *The Way We Think* są skierowane na udoskonalenie i wzbogacenie tego modelu. I tak, z perspektywy badań nad sztuczną inteligencją skonstruowanie przestrzeni generycznej w siatce integracji pojęciowej wydaje się możliwe do zalgorytmizowania jedynie przy założeniu istnienia dodatkowej przestrzeni konstrukcyjnej (*constructor space*), pozwalającej sparametryzować ten proces (Veale i O'Donoghue 2000). Wzbogacenie siatki integracji pojęciowej o dodatkowe przestrzenie proponuje również Per Aage Brandt (2005), wychodząc jednak z odmiennych założeń. Według tego badacza każda siatka przestrzeni mentalnych powinna uwzględniać tzw. przestrzeń bazową (*base space*), odnoszącą się do tu i teraz mówiącego, oraz przestrzeń referencyjną (*reference space*), wskazującą ten obszar rzeczywistości, o którym nadawca właśnie mówi<sup>3</sup>. Ponadto w siatce integracji pojęciowej może się pojawić przestrzeń prezentacyjna (*presentation space*), pozwalająca na dostęp do przestrzeni referencyjnej w określony sposób, a także przestrzeń relewancyjną (*relevance space*), zawierająca pewne kontekstowe założenia oraz dynamiczne schematy z przestrzeni bazowej, które pozwalają ustabilizować nowe znaczenie wyłaniające się w amalgamacie.

Uwzględnienie nowych procesów zachodzących podczas tworzenia amalgamatów kognitywnych, a mianowicie różnych poziomów integrowania oraz dezintegrowania pojęć postulują Anders Hougaard (2005) i Carl Bache

---

<sup>3</sup> Per Aage Brandt nawiązuje w ten sposób do teorii przestrzeni mentalnych (*mental spaces*), która była bezpośrednią poprzedniczką teorii amalgamatów kognitywnych, używając nawet w niektórych przypadkach identycznych terminów, co Gilles Fauconnier w pracach z lat dziewięćdziesiątych (Fauconnier 1990, Fauconnier 1994, Fauconnier 1999, Fauconnier i Sweetser 1996).

(2005). Zdaniem tych badaczy, nieodłącznym aspektem stapiania pojęć w siatce przestrzeni mentalnych jest dzielenie ich na mniejsze części. Hougaard wyróżnia dwa szczególne procesy dezintegracji: rozdział (*splitting*)<sup>4</sup> i porcjowanie pojęć (*partitioning selection*)<sup>5</sup>. Pierwszy polegałby na rozłączeniu pewnej integralnej całości na dwa lub więcej elementów, tak aby mogły one zostać osobno przeniesione do amalgamatu. Istotą drugiego byłoby wyróżnienie pewnej części w jakiejś dobrze zintegrowanej całości i przeniesienie jej do innej przestrzeni mentalnej.

Można się również zastanawiać, czy Fauconnier i Turner wystarczająco dokładnie opisali zdroworoządkowy, typowo ludzki wymiar rozumienia rzeczywistości, formułując cele cząstkowe istotne przy tworzeniu amalgamatu. W pracy (Libura 2006) proponuję poszerzyć tę listę celów o jeszcze jeden: wprowadzenie do amalgamatu emocji.

#### 4. Emocje jako ważny aspekt ludzkiej skali doświadczenia

Opisując emocje w języku, wielu lingwistów ogranicza swoje zainteresowanie do werbalnego określania i wyrażania uczuć<sup>6</sup>. Językoznawcy kognitywni, korzystając z takich narzędzi, jak modele i ramy kognitywne, dostrzegają rolę emocji w języku także wówczas, gdy nie ma eksplicytnych wykładników uczuć. Skoro język, jak twierdzi Fauconnier, dostarcza jedynie częściowych i niepełnych wskazówek pozwalających na konstrukcję sensu w danym kontekście społecznym i kulturowym<sup>7</sup>, pewne znaczenia, np. związane z emocjami, mogą się pojawiać dopiero podczas uzupełniania tych konstrukcji o niezbędne ramy i modele kognitywne. Niektóre z analizowanych poniżej przykładów będą zawierały eksplicytnie wykładniki emocji, inne zaś nie: dopiero ich rozumienie i rozwój znaczenia wylaniającego się w amalgamacie wymagały będą uwzględnienia uczuć.

##### 4.1. Emocje w jednozakresowych siatkach integracji pojęciowej

Na znaczenie emocji w amalgamatach kognitywnych Fauconnier i Turner wskazują najwyraźniej, opisując tzw. siatki jednozakresowe – typ amalgamatu najbliższy metaforze<sup>8</sup>. Twierdzą, że integracja w tych siatkach polega na wykorzy-

<sup>4</sup> Zob. Hougaard 2005: 1664–1665.

<sup>5</sup> Ibid.: 1673.

<sup>6</sup> Agnieszka Mikołajczuk (2006: 86) wyróżnia trzy sfery istotne dla uczuć w komunikacji językowej: 1) mówienie o uczuciach – zamierzone, eksplicytnie i pod asercją; 2) wyrażanie uczuć – zamierzone, implicytnie i nie pod asercją; 3) niezamierzone przejawianie uczuć. Pokazuje również w sposób przekonujący, jak te trzy sfery częściowo na siebie zachodzą.

<sup>7</sup> Zob. Fauconnier 1999: 5.

<sup>8</sup> Opis relacji między siatką jednozakresową a metaforą, jaki zamieszczają Fauconnier i Turner w swojej podstawowej pracy – *The Way We Think* – nie należy do najbardziej jednoznacznych. Z jednej strony twierdzą, że siatki jednozakresowe są prototypem meta-

staniu ramy kognitywnej (pochodzącej z jednej z przestrzeni wyjściowych), która ma trzy istotne właściwości:

- pozwala wyciągnąć proste wnioski,
- zawiera dobrą kompresję istotnych relacji,
- ewokuje silne emocje, przyczyniające się do całościowego ujęcia przedmiotu poznania.

Rozważmy prosty przykład:

(1) *Kupując teraz akcje na giełdzie, popełniasz samobójstwo.*

Powyższy przykład można analizować zarówno narzędziami kognitywnej teorii metafory, jak i teorii integracji pojęciowej. Stosując te pierwsze, należałoby zwrócić uwagę na metaforyczne odwzorowanie między elementami obu dziedzin pojęciowych: między samobójcą a nierozważnym inwestorem, między aktem samobójstwa a zakupem akcji na giełdzie w nieodpowiednim momencie, między śmiercią a bankructwem itp. Według koncepcji Lakoffa i Johnsona (1980), dziedzina źródłowa dostarcza siatki pojęć oraz wzorów wnioskowania, które są wykorzystywane w dziedzinie docelowej, stąd odwzorowanie jest asymetryczne: inwestycja jest rozumiana jako samobójstwo, ale nie odwrotnie. Ponadto jedynie fragment struktury dziedziny źródłowej zostaje wykorzystany w metaforze, stąd odwzorowanie jest częściowe, np. pomija się aspekt intencjonalnego działania samobójcy, który świadomie dąży do śmierci, gdy tymczasem inwestor działa zapewne w dobrej wierze, daleki od przewidywania bankructwa.

Autorzy *Metafor w naszym życiu* zwracają także uwagę na to, że przenośna reorganizacja uwytadnia lub nawet tworzy niektóre aspekty struktury dziedziny docelowej, inne natomiast wygasza. Rozumienie nietrafnych decyzji inwestycyjnych jako samobójstwa podkreśla ich nieodwracalność i fatalny koniec, ukrywa natomiast długi zazwyczaj okres oczekiwania na efekty alokacji kapitału, możliwość zmiany koniunktury i zadziałania czynników, które odwrócą nieuchronną, wydawałoby się, katastrofę finansową itp. Lakoff i Johnson nie dostrzegają jednak ani fundamentalnej roli kompresji, ani emocji w rozumieniu pojęć niewyraźnie zarysowanych w ludzkim doświadczeniu.

---

for konwencjonalnych (Fauconnier i Turner 2002: 127). Z drugiej strony analiza przykładów, jakie podają, omawiając te siatki, wskazywałby, że oba terminy – jednozakresowa siatka integracji pojęciowej i metafora pojęciowa – odsyłają do tego samego zjawiska, choć jego opis w obu koncepcjach nieco się różni. W najnowszej pracy – *Rethinking metaphor* – Fauconnier i Turner (2008: 53-66) twierdzą, że metafora to szczególnie ważna i wyrazista manifestacja integracji pojęciowej, ale sprowadzanie jej istoty do prostego transferu wnioskowania z dziedziny źródłowej do docelowej trzeba uznać za rażące uproszczenie. Dopiero uwzględnienie integracji w siatkach dwuzakresowych pozwala wydobyć wszelkie niuanse tego skomplikowanego zjawiska, rozpoznawanego na powierzchni jako metafora.

Opisując ten sam przykład jako amalgamat należałoby zwrócić uwagę na to, że jedna z przestrzeni wyjściowych – przestrzeń odnosząca się do samobójstwa – zawiera proste i bardzo wyraziste relacje przyczynowo-skutkowe oraz emocje, druga natomiast – skomplikowany i rozmyty scenariusz przewidywanych zdarzeń, rozpoczynających się od zakupu akcji na giełdzie w niesprzyjającej temu fazie cyklu koniunkturalnego, co może prowadzić do utraty znacznej części zainwestowanych pieniędzy. Skoro dobra kompresja działań, a także łańcucha przyczynowo-skutkowego, czasu i miejsca jest dostępna w przestrzeni wyjściowej samobójstwa, może zostać stamtąd przeniesiona do amalgamatu, co autorzy *The Way We Think* określają zapożyczeniem kompresji. Wiąże się to z intensyfikacją relacji: samobójstwo – w przeciwieństwie do inwestowania – odbywa się w jednym miejscu, w krótkim czasie, a intencjonalność i przyczynowość tego działania są niezwykle wyraziste. W tym przypadku łańcuch przyczynowo-skutkowy nie tylko ulega skróceniu, ale ponadto zredukowana zostaje liczba różnych czynników o charakterze przyczynowym: zakup akcji jest automatycznie zamachem na własne życie.

Obraz samobójstwa niesie ze sobą niezwykle silne emocje. Jak dowodzą Fauconnier i Turner, uczucia są ważnym aspektem integracji pojęć w siatkach jednozakresowych, ponieważ pozwalają ująć przedmiot poznania jako pewną całość. Skoro zakup akcji jest w amalgamacie samobójstwem – jednym prostym i poruszającym uczucia aktem podmiotu, nie ma powodu, aby dzielić to działanie na etapy. Nabycie akcji na giełdzie, procesy ekonomiczne, które prowadzą do spadku wartości tych akcji, wreszcie katastrofa finansowa – utrata źle zainwestowanych pieniędzy – są skompresowane do jednej tragicznej czynności: zamachu na własne życie. Wydaje się jednak, że emocje odgrywają znacznie istotniejszą rolę w integrowaniu pojęć, i to nie tylko w siatkach jednozakresowych.

#### **4.2. Emocje jako składnik sensu struktury pojęciowej wyłaniającej się w amalgamacie**

W pracy (Libura 2006) pokazuję, jak ważną rolę odgrywają emocje w innych typach siatek: lustrzanej, dwuzakresowej i wielozakresowej. Ich funkcja nie ogranicza się do ułatwiania globalnego wglądu w strukturę amalgamatu. Jak wynika z analiz, można wyodrębnić przynajmniej cztery funkcje emocji w procesach integracji pojęciowej:

- współtworzenie globalnego sensu nowej struktury kognitywnej powstającej w amalgamacie;
- wyznaczanie strategii rozumowania, według których można amalgamat rozwijać;
- nadawanie spójności nowej strukturze wyłaniającej się w amalgamacie;
- ułatwianie globalnego wglądu w strukturę amalgamatu.



Jak się wydaje, wszystkie te funkcje są ze sobą powiązane. Szczególnie wyraźnie rysuje się związek pierwszej i drugiej z wymienionych wyżej funkcji: emocje zarazem współtworzą globalny sens amalgamatu i wyznaczają strategię rozumowania – możliwe ścieżki rozwoju amalgamatu. Podobnie mocno związane są ze sobą trzecia i czwarta funkcja: ewokowane w amalgamacie emocje z jednej strony uspojnają nową strukturę pojęciową, która wyłania się w wyniku integracji, z drugiej zaś – pozwalają na globalny wgląd w strukturę amalgamatu. Związek tych funkcji można zilustrować, rozważając jeden z ulubionych przykładów Fauconniera i Turnera: „wyścig” jachtów, podany przez nich jako przykład siatki lustrzanej.

W 1993 roku w Ameryce głośno było o samotnym rejsie katamaranu Great American II. Płynął on z San Francisco do Bostonu, próbując pobić rekord należący do żaglowca Northern Light, który w roku 1853 przepłynął tę trasę w ciągu siedemdziesięciu sześciu dni i ośmiu godzin. Obserwatorzy mogli komentować samotne zmagania współczesnego jachtu, przedstawiając je jako wyścig:

- (2) *Great American II wyprzedza w tej chwili Northern Light o cztery i pół dnia.*

W tym przypadku rejsy statków, uczestniczących w „wyścigu”, oddzielało w czasie sto czterdzieści lat. W amalgamacie jednak te dwa wydarzenia zostały zintegrowane w nową całość. Trasy dwóch statków z przestrzeni wyjściowych zostały odwzorowywane na tę samą trasę w amalgamacie. Różny czas podróży zlał się w jeden odpowiadający współczesnemu rejsowi. Statki oraz ich pozycje na kursie przeniesione zostały do amalgamatu niezależnie, stąd amalgamat zawiera dwa statki podążające tą samą trasą, podczas gdy w każdej z przestrzeni wyjściowych oraz w generycznej jest tylko jeden statek. W ten sposób w amalgamacie wyłania się nowa struktura, która podlega jeszcze głębszemu uszczegółowieniu.

Emocje w tej siatce integracji pojęciowej pojawiają się na etapie uzupełniania struktury: konfiguracja złożona z dwóch obiektów poruszających się tą samą trasą w tym samym kierunku zostaje niemal automatycznie uzupełniona o kognitywną ramę wyścigu, tak samo jak prawidła percepcji pozwalają uzupełnić „brakujące” fragmenty znanych wzorów. Z własności kognitywnej ramy wyścigu wynikają także podstawowe możliwości rozwoju amalgamatu. Wprowadzenie do nowej przestrzeni aspektu współzawodnictwa, związanych z tym emocji oraz intencjonalności (rywalizacja wiąże się z zamiarem wygrania), pozwala rozwijać amalgamat według tych reguł, określić przewagę szybszego statku, opisać emocje towarzyszące walce, wskazać zwycięzców i pokonanych.

Zgodnie z zasadą sieci<sup>9</sup>, wszystkie powiązania łączące elementy czterech przestrzeni mentalnych, tworzących siatkę integracji pojęciowej, są cały

<sup>9</sup> Zob. Fauconnier i Turner 2002: 331.

czas aktywne. Dzięki temu istnieje możliwość przeniesienia struktur w odwrotną stronę: z amalgamatu do przestrzeni wyjściowych. W szczególności transferować można wnioski i emocje dostępne w amalgamacie. Jeśli wiemy, że Great American II wyprzedza Northern Light o cztery i pół dnia, to wiadomo również, jaka jest różnica odpowiadających sobie pozycji tych statków w przestrzeniach wyjściowych: jeden z jachtów na przebycie tej odległości potrzebowałby około stu godzin. Podobnie przenieść można do przestrzeni wyjściowych pojawiające się w amalgamacie emocje związane ze współzawodnictwem, zwycięstwem, przegraną. Samotny rejs może być zatem – dzięki amalgamatowi – przeżywany tak, jakby statek naprawdę brał udział w historycznym wyścigu, co z kolei nie pozostałoby zapewne bez wpływu na zaangażowanie załogi. W ten sposób efekty nierzeczywistej, kontrafaktycznej konstrukcji byłyby widoczne w świecie realnym.

Można powiedzieć, że emocje są w tym amalgamacie przewodnikami intelektu, ponieważ – po pierwsze – wyznaczają strategię rozumowania, jakie można zastosować. Dzięki temu, że rozumiemy emocje załogi zaangażowanej w historyczną (a jednocześnie fikcyjną) rywalizację, możemy przewidywać jej zachowanie. Podobnie w rzeczywistej sytuacji decyzyjnej uczucia mogłyby ułatwić wybór działań, np. dążenie do otrzymania emocjonalnej gratyfikacji związanej z wygraną i uniknięcia przykrości, jaką jest porażka, powinno skłaniać do uzyskania i utrzymania przewagi nad rywalem. Po drugie, emocje współtworzą globalne znaczenie, które wiąże się z odpowiedzią na pytanie „po co?”. Gdyby pytanie to dotyczyło samotnego rejsu, odpowiedź nie rysowałaby się tak jasno. Tam jednak, gdzie pojawiają się interakcje między ludźmi oraz emocje, odpowiedź o cel i sens działań wydaje się oczywista: załoga jachtu płynie po to, aby wygrać, dowieść, że jest lepsza.

Uwypuklenie roli emocji w rozumieniu zgodne jest z nową koncepcją relacji między procesami poznawczymi a emocjonalnymi, która opiera się na odkryciach z dziedziny psychologii i neurofizjologii (zob. Johnson-Laird i Oatley 1992; Damasio 1999). Jak twierdzi Antonio Damasio w swojej głośnej i szeroko dyskutowanej pracy *Błąd Kartezjusza*, ludzka zdolność podejmowania rozsądnych decyzji życiowych zależy od regulujących mechanizmów o charakterze emocjonalnym.

Strategie funkcjonowania ludzkiego umysłu nie rozwijały się prawdopodobnie – i to ani w rozwoju osobniczym, ani w toku ewolucji – bez udziału kierującej siły mechanizmów regulacji biologicznej, której emocje i uczucia są wyrazami. Co więcej, nawet gdy w okresie kształtowania się umysłowości określone zostały strategię rozumowania, ich efektywne zorganizowanie zależy prawdopodobnie w znacznym stopniu od trwałej zdolności wyrażania uczuć (Damasio 1999: 8).

Emocje nie tylko pozwalają podejmować „rozsądne” decyzje, ale i rozumieć mechanizm podejmowania decyzji przez innych ludzi. Zdaniem A. Damasia,

w obu przypadkach decydującą rolę odgrywają markery somatyczne – specjalne rodzaje uczuć wytwarzane na podstawie wtórnych emocji.

Te emocje i uczucia zostały połączone w procesie uczenia się z przewidywalnymi przyszłymi skutkami pewnych scenariuszy rozwoju wypadków. Gdy negatywny marker somatyczny zostaje zestawiony z określonym przyszłym skutkiem danego działania, staje się dzwonkiem alarmowym. Kiedy natomiast dokonana się takie zestawienie z markerem pozytywnym, staje się on bodźcem zachęty (Damasio 1999: 200–201).

W analizowanym przykładzie pozytywne markery somatyczne powinny zostać skojarzone ze scenariuszem, w którym uczestnicy rejsu utrzymują przewagę nad „przeciwnikiem” i „zwyciężają”, a negatywne – ze scenariuszem „porażki”.

W tym miejscu należałoby sformułować niebagatelne dla dalszych badań pytanie: czy opisane przez A. Damasia działanie markerów somatycznych, związanych – jak to określa – z pewnymi scenariuszami rozwoju wypadków, można połączyć z jakimiś strukturami zidentyfikowanymi już w językoznawstwie?

Ponadto, przyjmując za Fauconnierem i Turnerem, że emocje wprowadzone do amalgamatu wraz z kognitywną ramą wyścigu ułatwiają globalny wgląd w strukturę amalgamatu, co – jak twierdzą – należałoby z drugiej strony wiązać ze wzmocnieniem jego spójności, warto postawić kolejne istotne dla badań nad emocjami w amalgamatych pytanie: czy można wskazać jakąś właściwość ludzkich uczuć, która odpowiadałaby za koherencję i całościowe ujmowanie treści pojęciowych ewokujących emocje?

### **4.3. Scenariusze emocji jako element spójności amalgamatu**

Wydaje się, że odpowiedzi na oba postawione wyżej pytania należałoby szukać w językoznawczych i psychologicznych analizach emocji. Wielu współczesnych badaczy ludzkich uczuć zgadza się co do tego, że ich lingwistyczny opis wymaga odwołania do pewnych scenariuszy. Jak pisze Zoltan Kövecses, „treść pojęć emocjonalnych można najlepiej opisać jako scenariusze” (Kövecses 2003: 187). Podobnie twierdzi Anna Wierzbicka, która definiuje emocje w odniesieniu do scenariuszy kognitywnych. Tytuł jednego z ważniejszych rozdziałów w jej pracy o emocjach w różnych językach i kulturach ujmuje wprost tę zasadę eksplikacji nazw uczuć: „Defining emotion concepts: discovering ‘cognitive scenarios’” (Wierzbicka 1999: 49–122).

Nie ma natomiast wśród językoznawców zgody co do tego, które emocje związane są z uniwersalnymi scenariuszami, a które są zależne od kultury. Po przeanalizowaniu semantyki uczuć w dziesiątkach różnych i odległych od siebie kulturowo języków świata, Wierzbicka jest skłonna przyjąć, że uniwersalnych jest jedynie kilka załączkowych scenariuszy emocji. Wszystkie one – zdaniem tej badaczki – wiążą się z emocjami określanymi w naszej kulturze jako negatywne. Są to:

- uczucia podobne do **strachu**: „Może mi się stać coś złego; nie chcę, żeby mi się to stało”;
- uczucia podobne do **smutku**: „Stało się (dzieje mi się) coś złego; nie chcę, żeby (mi) się działy takie rzeczy”;
- uczucia podobne do **gniewu**: „Ktoś zrobił coś złego; nie chcę, żeby ten ktoś robił takie rzeczy”;
- uczucia podobne do **wstydu**: „Ludzie mogą myśleć o mnie coś złego; nie chcę tego”<sup>10</sup>.

Inni badacze, szczególnie ci, którzy przyjmują perspektywę psychologiczną, skłonni są uznać, że uniwersalne mogą być także niektóre emocje pozytywne. Na przykład, opierając się na podobieństwie sposobów wyrażania stanów wewnętrznych, wielu psychologów wydziela tzw. emocje podstawowe, do których zalicza się zazwyczaj przynajmniej jedno uczucie pozytywne<sup>11</sup>. Do zbliżonych wniosków dochodzą Philip Johnson-Laird i Keith Oatley (1992) na podstawie psychologicznej analizy wyrażen językowych i wiedzy potocznej. Emocje podstawowe – ich zdaniem – oprócz złości, strachu odrazy i smutku obejmują również szczęście. Podobnie twierdzi Richard Lazarus (1998), głosząc, że istnieje uniwersalne zdarzenie wywołujące uczucie pozytywne określane w naszej kulturze radością lub szczęściem.

Bez względu na to, które emocje uznamy za uniwersalne, a które za uwikłane w kontekst kulturowy, można przyjąć, że wszystkie związane są z powszechnie znanymi w danej wspólnotcie scenariuszami (zgodnie z terminologią Fauconniera: z ramami kognitywnymi). Czy można zatem typowe dla danej wspólnoty językowo-kulturowej kognitywne scenariusze zdarzeń wywołujących uczucia utożsamić ze strukturami, które Antonio Damasio określa jako pewne scenariusze rozwoju wypadków połączone w procesie uczenia się z emocjami? I jedno, i drugie są strukturami wiedzy o charakterze dynamicznym, nierozzerwalnie związanymi z emocjami. Wydaje się jednak, że Damasio, dla którego istotą myślenia jest operowanie obrazami<sup>12</sup>, przez scenariusze istotne dla

<sup>10</sup> Podaję te eksplikacje na podstawie pracy Agnieszki Mikołajczuk (2004).

<sup>11</sup> Jako przykład często cytowane są prace Paula Ekmana, który nie tylko wyodrębnił sześć podstawowych emocji (wśród nich zdecydowanie pozytywna jest jedna: szczęście), ale i wykazał eksperymentalnie, że choć związana z nimi uniwersalna mimika może być modyfikowana kulturowo, wpływ kultury jest mniej istotny, gdy osoby są przekonane, że nikt ich nie obserwuje. Wyniki tych oraz innych badań poświęconych biologicznym i kulturowym uwarunkowaniom wyrażania emocji systematyzuje w swojej głośnej pracy *Mózg emocjonalny* Joseph LeDoux (2000: 124–137).

<sup>12</sup> „A zatem obrazy są najprawdopodobniej głównym składnikiem naszych myśli, niezależnie od modalności zmysłowej, w odniesieniu do której powstają, jak również niezależnie od tego, czy dotyczą przedmiotów, procesów z udziałem przedmiotów, słów czy innych symboli językowych, które odpowiadają przedmiotom lub procesom” (Damasio 1999: 130).

markerów somatycznych rozumie szczegółowe wyobrażenia przyszłości oparte na zebranej i skategoryzowanej wcześniej wiedzy. Jak twierdzi,

w zetknięciu z sytuacją wymagającą podjęcia decyzji twój umysł zostaje zdominowany przez obrazy związane z dotyczącą jej wiedzą, które powstają w wyniku jej rozważania. Obrazy odpowiadające niezliczonym opcjom wyboru i ich skutkom wytwarzane są i umieszczane w ognisku uwagi. Słowa i zdania – językowy równoważnik tych bytów i zdarzeń – które opowiadają o tym, co widzisz i słyszysz w swoim umyśle, również tam są, w natłoku rywalizując o lepszą pozycję. Proces ten opiera się zatem na ciągłym tworzeniu kombinacji bytów i wydarzeń, które dają w wyniku bogate i różnorodne zestawienia obrazów pozostających w zgodzie z wcześniej skategoryzowaną wiedzą (Damasio 1999: 224).

Tymczasem opisywane przez językoznawców i psychologów scenariusze zdarzeń wywołujących uczucia mają inne właściwości: są wystarczająco schematyczne, aby można było je odnieść do każdego konkretnego zdarzenia, które takie emocje może spowodować. Zatem scenariusze emocji w rozumieniu Wierzbickiej czy Lazarusa nie są tożsame ze scenariuszami w rozumieniu Damasia: diametralnie różnią się poziomem ogólności. Wydaje się jednak uprawnione założenie, że znajomość ogólnych scenariuszy emocji, takich jak analizowane przez Wierzbicką, jest warunkiem skonstruowania szczegółowego scenariusza, będącego podstawą podejmowania decyzji w konkretnych okolicznościach. Na konieczność korzystania w każdej sytuacji decyzyjnej z wcześniej skategoryzowanej wiedzy i na rolę norm kulturowych oraz wychowania w procesie wykształcania markerów somatycznych zwraca zresztą uwagę sam Damasio (1999: 228–229).

Odnosząc te ustalenia do teorii amalgamatów kognitywnych, hipotetyczne scenariusze wydarzeń w sensie Damasia można porównać z procesem rozwoju amalgamatu. Jak twierdzą Fauconnier i Turner, dla danego amalgamatu można dokonywać wielu symulacji rozwoju według zasad, powstałych w wyniku procesów kompozycji i uzupełniania. Teoretycznie rozwój amalgamatu może odbywać się w nieskończoność. Natomiast scenariusze początku emocji w rozumieniu Wierzbickiej i Lazarusa – ze względu na ich duży stopień schematyczności – można by zaliczyć do struktur o charakterze generycznym. Przyjmując hipotezę, że scenariusze zdarzeń wywołujących uczucia są istotnym elementem amalgamatów, współtworzącym ich strukturę. W szczególności odnalezienie w nowej konstrukcji znajomego scenariusza emocji – doskonale rozpoznawalnej i powtarzalnej struktury o charakterze generycznym – nadaje tej konstrukcji spójność oraz ułatwia postrzeganie jej jako pewnej całości.

Wracając do analizowanego wcześniej przykładu „wyścigu” jachtów, można w tym amalgamacie rozpoznać scenariusz związany z uczuciem pozytywnym: radością lub szczęściem. Jak twierdzi wspomniany już Lazarus, istnieje uniwersalne zdarzenie, które to uczucie wywołuje. Jest nim dokonywanie postępów w osiągnięciu jakiegoś celu, a przekonanie, że się zbliża do celu, może być

ujęte w postaci sądu potwierdzającego jakiś „zysk”. Podobnie eksplikują to pojęcie inni badacze. Już Anna Wierzbicka (1971: 62) w swej klasycznej pracy definiuje radość jako następstwo pomyślnych a oczekiwanych, choć niekoniecznych zdarzeń, kiedy „dzieje się coś, co pragnęliśmy, aby się działo”. To samo twierdzenie pojawia się jako rdzeń bardziej rozbudowanych definicji w kolejnych analizach tej autorki. I tak, w pracy *Emotions across Languages and Cultures. Diversity and Universals*, która ukazała się dwadzieścia osiem lat po książce *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Wierzbicka, badając nazwy emocji w języku angielskim, eksplikuje *joy* oraz *happy* w następujący sposób:

*Radość* (X czuł radość)

- (a) X czuł coś ponieważ X coś myślał
- (b) czasami ktoś myśli:
- (c) “dzieje się coś bardzo dobrego
- (d) chcę, żeby się to działo”
- (e) Gdy ten ktoś tak myśli, czuje coś bardzo dobrego
- (f) X czuł coś takiego
- (g) ponieważ X myślał coś takiego

(Wierzbicka 1999: 50–51)

*Szczęście* (X był szczęśliwy)

- (a) X czuł coś (ponieważ X coś myślał)
- (b) czasem ktoś myśli:
- (c) “zdarzyło mi się coś dobrego
- (d) chciałem żeby coś takiego się zdarzyło
- (e) nie chcę już niczego innego”
- (f) gdy ten ktoś tak myśli, czuje coś dobrego
- (g) X czuł coś takiego

(Wierzbicka 1999: 52)<sup>13</sup>

Inna polska lingwistka, powołująca się zresztą na Lazarusa, Iwona Nowakowska-Kempna, uważa, że – na podstawie danych pochodzących z badanych przez nią języków słowiańskich – można zbudować językowy portret radości, na który składa się aż siedem aspektów:

1. początek emocji;
2. racjonalna ocena;
3. uczucie właściwe;
4. pragnienie przedłużenia działania bodźca;
5. reakcja fizjologiczna na bodziec;
6. kontrolowane reakcje fizyczne i werbalne podmiotu;
7. konceptualizacja.

---

<sup>13</sup> Tłum. własne.

Cały ten siedmioelementowy model można traktować jako scenariusz, przy czym pierwszy element, a mianowicie początek emocji, wiązałby się z odrębnym scenariuszem. Radość rozpoczyna się w momencie, kiedy ktoś zauważa, że dzieje się coś bardzo dobrego, coś, czego pragnął. Przyczyna radości – jak twierdzi na podstawie swoich badań Nowakowska-Kempna (2000: 240) – określana jest jako coś drogiego, co jest wiele warte. Dobra te konceptualizowane są jako dostępne dla podmiotu, np. będące w zasięgu ręki.

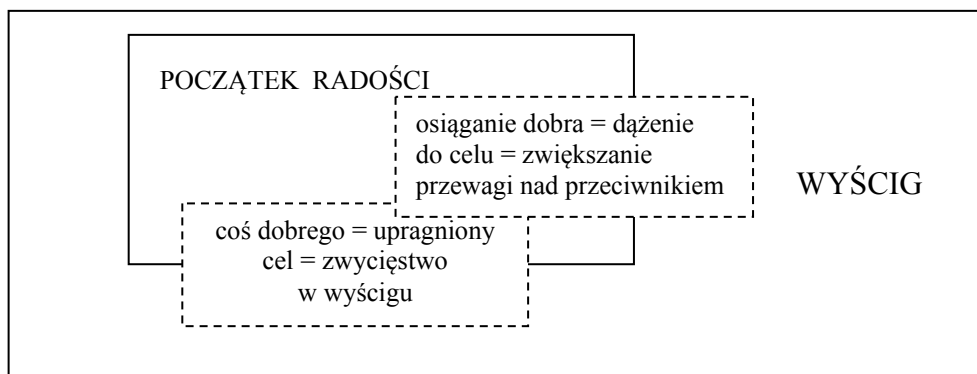
Tak definicje Anny Wierzbickiej, jaki i model Iwony Nowakowskiej-Kempnej nie określają, czy w uszczegółowieniu scenariusza początku radości podmiot jest sprawcą dobra – przyczyną radości, czy też nie. Tymczasem opis tego scenariusza u Lazarusa, odwołujący się do takich kategorii, jak postęp i dążenie do celu, mógłby wskazywać, że źródłem pozytywnego uczucia jest wcześniejsze działanie podmiotu. Być może w ten sposób Lazarus wskazuje na scenariusz prototypowy we współczesnej kulturze anglosaskiej – czy szerzej: europejskiej – w którym dobrostan jednostki zależy od niej samej<sup>14</sup>.

Jak się wydaje, wszystkie wskazane powyżej elementy scenariusza początku radości, łącznie z prototypowym działaniem sprawczym podmiotu, można z powodzeniem odnieść do fikcyjnej rywalizacji statków. Szybszy statek jest coraz bliżej zwycięstwa: wyprzedził rywala i coraz bardziej zbliża się do upragnionego celu. Uczestnicy i obserwatorzy samotnych zmagania jachtu ujętych jako wyścig są świadomi jego przewagi nad przeciwnikiem. Wygrana wydaje się w zasięgu ręki, ale nadal nie jest i nigdy nie była pewna, co tym bardziej podnosi jej wartość.

Rozpoznawana w amalgamacie generyczna struktura scenariusza początku radości – osiągnięcia cennego dobra (tu wyspecyfikowana zgodnie z prototypem kulturowym jako czynienie postępów w dążeniu do upragnionego celu) – jest jednym z ważniejszych elementów konstrukcyjnych nowej struktury pojęciowej. Wchodzi ona w interakcje z drugim schematem, który pełni podobną funkcję: z kognitywną ramą wyścigu. Z jednej strony rama kognitywna pozwala dookreślić bardzo ogólny scenariusz początku radości: cel jest identyfikowany ze zwycięstwem w wyścigu, a dążenie do celu ze zwiększaniem przewagi nad przeciwnikiem. Z drugiej strony scenariusz przyczyny radości stanowi jedynie niewielką część schematycznej wiedzy o wyścigach. Ilustruje te zależności rysunek 2.

---

<sup>14</sup> Tak ujmują to nawet amerykańskie poradniki rozwoju duchowego, np. znany w Ameryce jezuita – kierownik duchowy i terapeuta, John Powell, pisze: „Jak długo będziemy przekonani, że źródłem szczęścia są rzeczy zewnętrzne, czy nawet inni ludzie, nasze marzenia będą skazane na śmierć. Prawdziwe równanie brzmi: TS = T. Twój szczęście jest w tobie” (Powell 1997: 8).



Rys. 2. Relacje między scenariuszem początku radości a ramą wyścigu

Chociaż w analizowanym przykładzie scenariusz początku radości jest zaledwie małym fragmentem całej struktury pojęciowej wylaniającej się w amalgamacie, to zarazem najłatwiej chyba rozpoznawalnym i zrozumiałym oraz na tyle ogólnym, że tworzy szkielet, na którym osadzona została konstrukcja myślowa. Rozpoznanie w nowej strukturze nadrzędnego scenariusza to zarazem identyfikacja dobrze znanej zasady organizacji struktury pojęciowej. Dzięki temu można mieć wrażenie, że nowa konstrukcja stanowi spójną całość i że tę całość można pojęciowo ogarnąć bez większego wysiłku. W ten sposób emocje ludzkie raz jeszcze okazywałyby się – jak to ujmuje autor *Mózgu emocjonalnego*, „nićmi, które łączą w jedną całość nasze życie psychiczne” (LeDoux 2000: 12).

## 5. Podsumowanie

Uznając emocje za istotny aspekt ludzkiej skali doświadczenia, ich rolę w amalgamatach polegającą na uspojnianiu nowej, zintegrowanej struktury i na ułatwianiu wglądu w tę strukturę, należałoby wiązać ze scenariuszami zdarzeń wywołujących uczucia. Scenariusze te mają charakter generyczny, są doskonale rozpoznawalne i powtarzalne w danej wspólnotcie językowo-kulturowej. Dzięki temu mogą służyć jako ogólne ramy konstrukcyjne nowych struktur pojęciowych.

Inny typ scenariuszy, a mianowicie połączone z emocjami różne symulacje rozwoju wypadków, o których pisze Antonio Damasio, można zidentyfikować jako podstawowe elementy rozwoju amalgamatu. Mają one charakter konkretny i obrazowy, a dzięki markerom somatycznym pozwalają wyznaczać strategię rozumowania, według których można amalgamat rozwijać.

Wskazanie funkcji emocji w tworzeniu amalgamatów pomaga odsłonić bardziej podstawowe i ogólne ramy konstruowania i rozumienia pojęć. W tym sensie rozpoznanie roli emocji w procesie integracji pojęciowej można by porównać do rozszerzenia koncepcji przedpojęciowych schematów wyobrażeń o dwubiegunowy schemat SKALI (Krzeszowski 1994; 1997). Prekursor badań nad aksjologicznymi aspektami języka w semantyce kognitywnej, Tomasz



P. Krzeszowski, dowodzi, że rozróżnienie między nacechowaniem dodatnim a ujemnym (notabene przypominające jeden z dychotomicznych wymiarów emocji w teoriach psychologicznych<sup>15</sup>) jest nie tylko najbardziej podstawowym rozróżnieniem wartości, ale i dychotomią w ontogenezie najwcześniejszą, stanowiącą podstawę kategoryzacji i rozwoju pojęć<sup>16</sup>. Podobnie pierwotny i podstawowy charakter mają emocje, które z jednej strony są wyrazem mechanizmów regulacji biologicznej, a z drugiej strony – jak wynika z przytoczonych tu badań neurobiologicznych i psychologicznych – są odpowiedzialne za kształtowanie strategii funkcjonowania ludzkiego umysłu, czego kolejnym przykładem może być wpływ emocji na organizację i efektywność procesu integracji pojęć.

## Bibliografia

- Bache, C. 2005. Constraining conceptual integration theory: Levels of blending and disintegration. *Journal of Pragmatics* 37, 1615–1635.
- Brandt, P.A. 2005. Mental spaces and cognitive semantics: A critical comment. *Journal of Pragmatics* 37, 1578–1594.
- Coulson, S. 2000. *Semantics leaps: Frame-Shifting and Conceptual Blending in Meaning Constructions*. Cambridge, New York: Cambridge University Press.
- Damasio, A. 2000. *Błąd Kartezjusza: emocje, rozum i mózg ludzki*. Trans. M. Karpiński, Poznań: Rebis.
- Fauconnier, G. 1990. Domains and connections. *Cognitive Linguistics* 1–1, 151–174.
- Fauconnier, G. 1994. *Mental Spaces*, Cambridge: MIT Press.
- Fauconnier, G. 1999. *Mappings in Thought and Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Fauconnier, G. i E. Sweetser. 1996. *Spaces, Worlds, and Grammar*. Chicago: Chicago University Press.
- Fauconnier, G. i M. Turner. 1998. Conceptual Integration Network, *Cognitive Science* 22–1, 133–187.
- Fauconnier, G. i M. Turner. 2000. Compression and global insight. *Cognitive Linguistics* 11–3/4, 283–304.
- Fauconnier, G. i M. Turner. 2001. Tworzenie amalgamatów jako jeden z głównych procesów w gramatyce. Trans. W. Kubiński i D. Stanulewicz. W: *Językoznawstwo*

---

<sup>15</sup> Koncepcję opisu emocji na podstawie tzw. wymiarów emocji, takich jak przyjemność – nieprzyjemność, akceptacja – odrzucenie, aktywność – pasywność, spopularyzowała praca Schlosberga (1954)

<sup>16</sup> Por. np. „wśród wielu innych rozróżnień, owo aksjologiczne rozróżnienie między nacechowaniem dodatnim i ujemnym, jest pierwszym rozróżnieniem, wedle którego niemowlę uczy się otaczającej rzeczywistości. (...) Stanowi ono podstawę pierwszych kategoryzacji, wedle których mały człowiek poznaje otaczający go świat, dzieląc wszystko na dodatnie „cacy” i ujemne „be”, co jest też pierwszym i najbardziej prymitywnym sensem pojęć „dobry - zły”. Rozróżnienie to ma swoje korelaty w zachowaniu dziecka. (...) Ta dychotomia towarzyszy mu potem w dalszym rozwoju i dotyczy wszystkich rzeczy, następnie także pojęć.” (Krzeszowski 1999: 13).

- kognitywne II. *Zjawiska pragmatyczne*. Red. W. Kubiński i D. Stanulewicz, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 173–211.
- Fauconnier, G. i M. Turner. 2002. *The Way We Think. Conceptual Blending and the Mind's Hidden Complexities*. New York: Basic Books.
- Fauconnier, G. i M. Turner. 2008. Rethinking Metaphor. *Cambridge Handbook of Metaphor and Thought*. Red. Ray Gibbs. New York: Cambridge University Press, 53–66.
- Gibbs, R.W. Jr. 2000. Making good psychology of blending. *Cognitive Linguistics* 11–3/4, 347–258.
- Grady, J., T. Oakley, i S. Coulson. 1999. Blending and metaphor. W: *Metaphor in Cognitive Linguistics*. Red. R.W. Gibbs i G. Steen. Amsterdam: John Benjamin Press, 101–124.
- Hougaard, A. 2005. Conceptual disintegration and blending in interactional sequences: A discussion of new phenomena, processes vs. products, and methodology, *Journal of Pragmatics* 37, 1653–1685.
- Johnson-Laird, P.N., K. Oatley. 1992. Basic emotions, rationality, and folk theory. *Cognition and Emotion* 6, 201–223.
- Kövecses, Z. 2003. *Metaphor and Emotion. Language, Culture, and Body in Human Feeling*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Krzyszowski T.P. 1994. Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobrażeńowych. *Etnolingwistyka* 6, 27–51.
- Krzyszowski, T.P. 1997. *Angels and devils in hell. Elements of axiology in semantics*. Warszawa: Energeia.
- Krzyszowski T.P. 1999. *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Lakoff, G. i M. Johnson. 1988/[1980]. *Metafory w naszym życiu*. Trans. T.P. Krzyszowski. Warszawa: PWN.
- Lazarus, R. 1998. Uniwersalne zdarzenia poprzedzające emocje. W: *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*. Red. P. Ekman i R. Davidson. Trans. B. Wojciszke. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- LeDoux, J. 2000. *Mózg emocjonalny*. Trans. A. Jankowski. Poznań: Media Rodzina,
- Libura, A. 2006. Emocje w amalgamatach kognitywnych. W: *Wyrażanie emocji*. Red. K. Michalewski. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 62–70.
- Libura, A. 2000. *Wyobrażenia w języku. Leksykalne korelaty schematów wyobrażeńowych CENTRUM-PERYFERIE i SIŁY*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Liddell, S. 1998. Grounded Blends, Gestures, and Conceptual Shifts. *Cognitive Linguistics* 9–3, 283–314.
- Mandelblit, N. 2000. The grammatical marking of conceptual integration: From syntax to morphology. *Cognitive Linguistics* 11–3/4, 197–251.
- Mikołajczuk, A. 2006. O wyrażaniu i komunikowaniu uczuć w języku polskim (na przykładzie radości). W: *Wyrażanie emocji*. Red. K. Michalewski. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 84–93.
- Mikołajczuk, A. 2004. Uczucia w języku – między naturą a kulturą. *Poradnik Językowy* 6, 33–46.
- Nowakowska-Kempna, I. 2000. *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Część II*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

- Powell, J. 1997. *Twoje szczęście jest w tobie*. Trans. Agnieszka Fulińska. Kraków: Wydawnictwo WAM. Księża Jezuiti.
- Schlosberg, H. 1954. Three dimensions of emotion. *Psychological Review* 61 (2), 81–88.
- Sweetser, E. 2000. Blended spaces and performativity. *Cognitive Linguistics* 11–3/4, 305–333.
- Tabakowska, E. 1995. *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków: Polska Akademia Nauk.
- Wierzbicka, A. 1971. *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*. Wiedza Powszechna: Warszawa.
- Wierzbicka, A. 1999. *Emotions across Languages and Cultures. Diversity and Universals*. Cambridge: Cambridge University Press.